

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

28 IV 1991

Nr 17 (1503) Rok XXXIII

FRANCJA 5,00 FF.

BELGIA 30 FB.

NIEMCY 1,50 DM.

PREZYDENCKA WIZYTA

W dniach 9-11 kwietnia br. na zaproszenie rządu francuskiego przebywał z oficjalną wizytą w Paryżu Prezydent Rzeczypospolitej Lech Wałęsa. W podróży towarzyszyła mu małżonka, a także członkowie rządu polskiego z Janem K. Bieleckim - premierem i Krzysztofem Skubiszewskim - ministrem spraw zagranicznych. Dzisiejszy numer tygodnika poświęcamy omówieniu tej ważnej dla Polski wizyty.

Oficjalna wizyta Lecha Wałęsy we Francji jest drugą (po Włoszech) prezydencką podróżą europejską. Przewidziana została na 48 godzin. Bogaty program spotkań nie dawał Prezydentowi ani minuty wytchnienia. I tak w czwartek, 9 kwietnia, po ceremonii powitalnej na lotnisku Orly o godz. 16.00 polscy goście przejechali do miejsca swojej paryskiej rezydencji - Hotelu Marigny. O 17.30 Lech Wałęsa złożył biało-czerwony wieniec goździków na Grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym. Towarzyszyli mu w tej - z dużymi honorami przygotowanej ceremonii - emigracyjni kombatanci. Na dźwięk Mazurka Dąbrowskiego i Marsylianki pochyliły się polskie i francuskie sztandary wojskowe. Prezydent złożył podpis w księdze pamiątkowej i odjechał środkiem pustych Pól Elizejskich (dla bywalców tych okolic, przyzwyczajonych do niezwykle zagęszczonego ruchu był to widok wręcz nieprawdopodobny) na spotkanie z Prezydentem Francji François Mitterrandem. Po godzinnej rozmowie w Pałacu Elizejskim, doszło do podpisania bardzo ważnego dla Polski dokumentu - "Traktatu o Przyjaźni i Solidarności między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Francuską". Doku-

ment ten, w dziesięciu artykułach określa ramy dwustronnej współpracy. Dotyczy ona sfery gospodarczej (szczególnie w dziedzinie komunikacji, transportu, ochrony środowiska, energetyki, zdrowia, administracji, itp.), perspektyw przystąpienia Polski do Rady Europejskiej, bezpieczeństwa i pokoju, udziału ministrów spraw zagranicznych w regularnych konsultacjach na temat istotnych problemów międzynarodowych. Traktat zapowiada również współpracę naukową, techniczną, kulturalną (m.in. *Strony popierają rozwój nauki j. francuskiego w Polsce i j. polskiego we Francji* - Art. V,5), współpracę między parlamentami i parlamentarzystami, opowiada się za ułatwieniami w kontaktach młodzieży obu państw, zniesienia wiz, itp. Traktat został zawarty na dziesięć lat i wejdzie w życie po ratyfikacji - za miesiąc.

W tym czasie małżonki Prezydenta i Premiera odwiedziły Instytut Polski, gdzie uczestniczyły w otwarciu wystawy fotografii Stanisława Markiewicza. Wieczorem tego samego dnia Lech i Danuta Wałęsa brali udział w kolacji wydanej na ich cześć przez Prezydenta Mitterranda i jego małżonkę.



Krzysztof Skubiszewski specjalnie dla Czytelników "Głosu Katolickiego":

Podpisanie "Traktatu o Przyjaźni i Solidarności między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Francuską" ma duże znaczenie dla naszego kraju. W pierwszym rządzie reguluje naszą współpracę z Francją w dziedzinie gospodarczej. Niektóre inicjatywy nabiorą większego dynamizmu, inne zostaną zainicjowane. Jest to również następny, ważny etap na drodze do naszego przystąpienia do Wspólnoty Europejskiej. Traktat daje nam również możliwość uczestniczenia w regularnych konsultacjach dotyczących problemów bezpieczeństwa i rozbrojenia w Europie.

Dokończony

□ Sejm przyjął pakiet ustaw dotyczących związków zawodowych i znowelizował Konstytucję tak, by umożliwić wybory parlamentarne.

□ Banki zrzeszone w Klubie Londyńskim zażądały zapłaty przez Polskę 30% zaległych należności jeszcze przed rozpoczęciem negocjacji na temat długu.

□ Bronisław Geremek pozostał przewodniczącym Komisji Konstytucyjnej Sejmu, pomimo votum nieufności, które zgłosiła Koalicja Obywatelska Centrum.

□ Związek Sowiecki zaczął wycofywać swoje wojska z Polski według własnego planu. Jako pierwsza wyjechała jednostka rakietowa ze Szczecinka.

□ W Opolu, dzięki pomocy Amerykanów, powstaje telewizja chrześcijańska.

□ Ministerstwo Obrony Narodowej przygotowało plan przekształcenia Wojska Polskiego w kadrową armię zawodową.

□ Przywódca KPN - Leszek Moczulski był gościem prezydenta Lecha Wałęsy. Moczulski zadeklarował chęć włączenia się KPN we wszystkie dziedziny życia publicznego kraju.

□ Celnicy lotniska na Okęciu zatrzymali 8 kg marihuany, transportowanej z Nigerii, przez Bułgarię, do Polski.

□ Finalizuje się rozmowy na temat produkcji Oplii Vectra i Kadett w FSO na Żeraniu.

□ Senat zaakceptował projekt, by osoby, które po pijanemu doznały uszczerbku na zdrowiu, ponosiły pełne koszty leczenia.

□ Termin wprowadzenia podatku dochodowego, ustalony na 1 lipca, został przesunięty na początek 1992 roku.

□ Międzynarodowy Fundusz Walutowy zatwierdził 3-letni program kredytów dla Polski wysokości 2 mld dolarów.

□ Z inicjatywy stowarzyszenia Lekarzy Świata powstała w Warszawie przychodnia lekarska dla bezdomnych.

10 kwietnia, w środę, o godz. 7.30 w kościele Wniebowzięcia NMP w Paryżu, Prezydent RP wziął udział w celebrowanej przez Rektora PMK Mszy św. Pomimo wczesnej godziny w kościele zebrała się duża grupa Polaków. Po nabożeństwie Lech Wałęsa został przyjęty w ratuszu przez mera miasta Jacquesa Chiraca. W sali przyjęć Prezydenta witali przedstawiciele rządu francuskiego i licznie zebrana Polonia. W przemówieniach Mer i Prezydent podkreślili historyczne więzy łączące oba kraje. Po ceremonii powitalnej i krótkim przyjęciu w salonach ratusza Lech Wałęsa udał się najpierw na spotkanie z francuskimi przemysłowcami później na rozmowy z premierem Michelelem Rocardem. Po wydanym przez Pierwszego Ministra obiedzie na cześć naszego Prezydenta odbyło się w Pałacu Luksemburskim spotkanie z Alainem Poherem - Przewodniczącym Senatu.

O 16.15 w Pałacu Elizejskim miała miejsce konferencja prasowa a po niej spotkanie z Polonią (sprawozdanie na str. 9). O godz. 18.30 Lech Wałęsa przejechał do Hotelu Marigny, gdzie przeprowadził krótką rozmowę z ministrem spraw zagranicznych - Rolandem Dumas. Później nastąpiło spotkanie ze związkowcami francuskimi i rozmowy oraz kolacja z ministrem finansów Pierrem Beregovoy.

W czwartek, 11 kwietnia, po Mszy św. w kościele polskim przy pl. Concorde Lech Wałęsa udał się na spotkanie z kard. Jean Marie Lustigerem. Po rozmowie z Metropolitą paryskim Prezydent spotkał się z przedstawicielami wspólnoty żydowskiej. O 10.30 w Hotelu Lassay odbyła się krótka rozmowa z Przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego, a po niej turystyczny akcent - zwiedzanie Łuku Przyjaźni w dzielnicy Défense.

I tak dobiegła końca niezwykle bogata w spotkania i ważne rozmowy wizyta. Na śródowej konferencji prasowej Lech Wałęsa powiedział: *Klasycznym prezydentem nie jestem i na takiego nie wyglądam. Przyjąłem tę funkcję, by rozwiązać trudne problemy kraju. A problemy te też do klasycznych raczej nie należą.*

Agata ŻMUDZIŃSKA

MANIFESTACJA

Na marginesie prezydenckiej wizyty w Paryżu, w dniu 9 kwietnia doszło do incydentu, o którym właściwie nie warto byłoby pisać, gdyby nie... No właśnie, gdyby nie, co? Otóż przed polskim kościołem Wniebowzięcia NMP przy ul. St Honoré (tuż przed Mszą św. wieczorną) zebrała się 40-osobowa grupka przedstawicielek organizacji feministycznych, by wyrazić "solidarność z kobietami polskimi". Transparenty mówiły o tym, że "Wałęsa nie ma prawa" popierać ustawy antyaborcyjnej, a ponieważ to robi jest "antysemity, antyrobotnikiem, agentem imperializmu". Zebrane osoby (w większości kobiety) rozdawały agresywnie zredagowane ulotki oraz reklamowały feministyczne i anarchistyczne pisemka. Punktualnie o 18.30 wyjęły megafon i zaczęły skandować: "Wałęsa nie ma prawa; kobiety decydują same; solidarność z Polkami". W tym samym momencie - ku zaskoczeniu zaintrygowanych przechodniów i wyglądających przez okna pracowników okolicznych biur - jakby spod ziemi wytoniła się inna grupa, gromko ripostująca zagłuszającym hasłem: "Przerywanie ciąży, to zabójstwo!". I nagle nad transparentami feministek zaopotały sztandary Chretiené-Solidarité, francuskiego ruchu katolickiego. Z jednej manifestacji niespodziewanie powstały dwie. Nastąpiło ważenie sił... ale nie fizycznych tylko modlitwy i wizerunku MB Częstochowskiej z jednej strony, a swoistej hysterii z drugiej. Jeden z przedstawicieli ruchu Chretiené, zapytany o przyczynę zorganizowania kontrmanifestacji odpowiedział: "Prze-czytaliśmy w prasie informację o tej manifestacji. Przyszliśmy poprzeć Wałęsę. Znamy go z wizyt w Polsce - jest obrońcą praw rodziny i wartości chrześcijańskich. Nie mogło nas tu zabraknąć". Piękna reakcja - dla chrześcijan budująca. Bravo Chretiené-Solidarité! A feministki? Po godzinie skutecznie zagłuszanego skandowania odwróciły się na pięcie i poszły w stronę kościoła św. Magdaleny. A ja w dalszym ciągu nie wiem jaką solidarność miały na myśli te zbuntowane i agresywne kobiety.

A.Ż.



LITURGIA SŁOWA

5 NIEDZIELA WIELKANOCNA, ROK B

EWANGELIA

J 15, 1-8

† Słowa Ewangelii według świętego Jana

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 9,26-31

Czytanie z *Dziejów Apostolskich*

Kiedy Szaweł przybył do Jerozolimy, próbował przyłączyć się do uczniów, lecz wszyscy bali się go, nie wierząc, że jest uczniem. Dopiero Barnaba przygarbił go i zaprowadził do apostołów, i opowiedział im, jak w drodze Szaweł ujrzał Pana, który przemówił do niego, i z jaką siłą przekonania przemawiał w Damaszku w imię Jezusa. Dzięki temu przebywał z nimi w Jerozolimie. Przemawiał też i rozprawiał z hellenistami, którzy usiłowali go zgładzić. Bracia jednak dowiedzieli się o tym, odprowadzili go do Cezarei i wysłali do Tarsu. A Kościół cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii. Rozwijał się i żył bogobojnie, i napełniał się pociechą Ducha Świętego.

DRUGIE CZYTANIE

1 J 3, 18-24

Czytanie z *Pierwszego listu świętego Jana Apostoła*

Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą. Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokoimy przed Nim nasze serce. Bo jeśli nasze serce oskarża nas, to przecież Bóg jest większy od naszego serca i zna wszystko. Umiłowani, jeśli serce nas nie oskarża, mamy ufność wobec Boga, i o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba. Przykazanie Jego zaś jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jezusa Chrystusa, Jego Syna, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał. Kto wypełnia Jego przykazania, trwa w Bogu, a Bóg w nim; a to, że trwa On w nas, poznajemy po Duchu, którego nam dał.

Jezus powiedział do swoich uczniów: *Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, o ile nie trwa w winnym krzewie, tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poprosicie, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwasty, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami.*

JA JESTEM PRAWDZIWYM KRZEWEM WINNYM. W 6 rozdziale św. Jana Jezus mówi nam, że jest prawdziwym chlebem; w rozdziale 10 przedstawia się jako prawdziwy pasterz; tutaj - jako prawdziwy krzew winny. Oznacza to, że nasz chleb, pasterze, krzewy winne nie są tak zupełnie prawdziwe. Są to figury, obrazy czegoś, co w Bogu osiąga pełnię tego, co imitują. Nie można ich jednak lekceważyć: to już coś, być obrazem i podobieństwem tego, co jest w Bogu. Kiedy chleb i wino Eucharystyczne stają się dla nas ciałem i krwią Chrystusa, nie przestają być chlebem i winem: stają się tym, co już oznaczały - wyrażają prawdę o sobie. Ale co takiego jest w Bogu czego obrazem ziemskim jest winny krzew? Tekst to wyjaśnia: płodność. Latorośl powinna przynieść owoc, bo Bóg przynosi owoc a jest źródłem wszelkiego życia i nie ma w Nim niczego, co zwracałoby się w stronę śmierci. Nie wprowadził jednak życia raz na zawsze: owoce wydaje bez ustanku.

KTO JEST WINNYM KRZEWEM ? *Ja* - mówi Jezus. *Ja*. To słowo ma wielką moc. *Ja jestem* - jest tłumaczeniem słowa Jahwe, imienia samego Boga. Podobne sformułowanie znajdziemy u św. Jana 8,58: *Pierwej nim Abraham był, jam jest*. Wtedy pochwycono kamienie, by Jezusa ukamienować, bo przecież przyjął Boskie imię! A zatem Jezus jest winnym krzewem takim, jaki jest w Bogu. Ale Jezus dodaje: *Wy jesteście latoroślami*. Latorośle są także krzewem winnym. Chrystusowe *Ja jest ja* zbiorowym - trzeba myśleć o Chrystusie jako *wszystkim we wszystkich*, o tym celu jednocześnie jedynym i zbiorowym, jakie daje Duch i jakim

my wszyscy jesteśmy. Nie powinno nas to jednak prowadzić do stwierdzenia, że stanowimy w pewnym sensie część Boga, że zlewamy się z Nim. Dlatego też Jezus robi rozróżnienie między winnym krzewem a uprawiającym winnicę.

BÓG I MY. Nasza jedność z Bogiem nie jest typem relacji: część całości. Jest typem relacji małżeńskiej. Kościół jest ciałem Chrystusa na wzór ciała małżonka, które należy do małżonki i odwrotnie. Takie też jest *wieczne przymierze*. Zawsze będzie *winnica i uprawiający ją*. Ponadto nasza łączność z Bogiem nie jest automatyczna - Chrystus nie obdarza nią nas raz na zawsze *a priori*. Jak każde przymierze zawiera w sobie obopólne przyzwolenie w wolności. Chodzi o to, że pozwalamy Bogu, by niósł w nas swój owoc życia i radości (poprzez symbolikę wina, krzew winny także oznacza radość Boga). Aluzja do obcinanych gałązek może nas wystraszyć i sprawić, że będziemy traktować Boga jako sędziego. Ale obcinanie gałęzi odbywa się tylko wtedy, gdy są już martwe. Zamiast więc zastanawiać się nad tym czy są ludzie, którzy znajdują się w takiej sytuacji, przyznajmy, że w nas samych są chwasty do wyrwania. Niech zwycięża życie i owocowanie.

Marcel DOMERGUE
tłum. A.Ż.

In: "Cahiers pour croire aujourd'hui" - Nr 77 - Str. 40/41
14, Rue d'Assas - 75006 Paris

ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ W ramach "Cyklu Jasnogórskiego", w lutym, Ojciec św. mówił: *Człowiek ma w swym sercu wypisane przez Boga Prawo, wobec którego postuszeństwo stanowi o jego godności i według którego będzie sądzony. Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa* (G.S. 16). *Pani Jasnogórska! Przypomnienie prawdy o sumieniu znajdujemy w nauce Soboru... Jest to ważne dla każdego z nas, jest to ważne dla każdego człowieka. Sumienie jest związane z samym człowieczeństwem. Ono stanowi o godności człowieka. Ono wreszcie warunkuje moralny ład życia każdej ludzkiej społeczności, każdego narodu. Albowiem im bardziej bierze górę prawe sumienie, tym więcej osoby i grupy ludzkie unikają ślepej samowoli i starają się dostosować do obiektywnych norm moralności* (G.S. 16). *Prawe sumienie, to sumienie działające w prawdzie. Sumienie dojrzewające w prawdzie. Przeciwnieństwem pozostaje "ślepa samowola"... Królowo Polski, Pani Jasnogórska! O cóż możemy Cię bardziej błagać jak nie o prawość sumień naszych braci i sióstr? Cóż bardziej może być groźne jak zaślepienie sumień! Niech na koniec przemówi do nas wieszcz: "Lecz narodu duch otruty - to dopiero bólów ból!"* (Z. Krasiński).

■ Jan Paweł II nagrał na video swe przesłanie skierowane do katolików biorących udział w zgromadzeniach poświęconych enc. *Rerum novarum*, z okazji stulecia jej ogłoszenia. W swym orędziu Ojciec św. wzywa m.in. do odczytania encykliki Leona XIII oczyma dzisiejszymi i aby dostrzeżono w niej trwałą i żywotną aktualność.

■ Papieska Rada ds. Jedności Chrześcijan podała do publicznej wiadomości, że z okazji 600-lecia kanonizacji św. Brygidy, 5 października w bazylice watykańskiej św. Piotra odbędzie się ekumeniczne spotkanie modlitewne Jana Pawła II i abpa Upsali, prymasa kościoła luterńskiego w Szwecji, oraz abpa Turku, prymasa kościoła luterńskiego w Finlandii.

■ Na Węgrzech powstał Związek Katolickich Dziennikarzy, którego członkowie pragną na fundamencie chrześcijańskiej wiary i chrześcijańskiego światopoglądu uwierzytelnić przekazywane wiadomości.

KOŚCIÓŁ A KULTURA

Zamiast wprowadzenia

Zakończyliśmy przybliżanie dwu wielkich działów etyki społecznej: ekonomii i polityki. Mogliśmy z łatwością zauważyć, że u podstawy obydwu tych dziedzin znajduje się kultura. Stąd mówi się o kulturze ekonomicznej czy kulturze politycznej. Kultura ujmowana personalistycznie, wyraża przeżywany przez człowieka czy naród, system wartości. Kultura to dany sposób bycia i życia człowieka czy zbiorowości ludzkiej. Dlatego w pojęciu tym zawierają się tak elementy powszechne (system wartości), jak i elementy indywidualne (sposób przeżywania tychże wartości).

Mówiąc o kulturze polskiej w sensie antropologicznym, mówimy o etosie warstw społecznych i różnych środowisk identyfikujących się z polskością lub znajdujących się pod dominującym wpływem kultury innego narodu, ale terytorialnie związanych z Polską.

Dlatego, gdy dziś tak dużo mówi się o integracji Polski z Europą, trzeba jasno wyodrębnić pojęcia. Polska tkwi od tysiąca lat w Europie, która nie powstała poza nami, lecz została kulturowo zjednoczona najpierw przez Imperium Rzymskie a potem przez Kościół. Stąd Polska przez całe swe ponad tysiąclecie istnienie kulturowo jest w Europie, przez przyjęcie kultury rzymskiej i Kościoła katolickiego. Natomiast w lansowanym hasle "powrotu do Europy", chodzi tylko o gospodarcze zintegrowanie z Zachodem. Obecnie nie istnieje jedna kultura europejska - która zaczęła już pękać jako jedność od zdobycia Bizancjum przez Krzyżowców - istnieją natomiast wspólne korzenie chrześcijańskie, kultura antyczna i Biblia. Sens kulturalny powrotu do jedności Europy, to powrót do tych korzeni i tych wartości. Nie może to być jednak rozmyślająca indywidualność ludzką czy narodową asymilacja, lecz integracja, podkreślająca tożsamość danego człowieka, czy całego narodu.

Polacy ze szczególną uwagą winni czuć nad swą tożsamością, gdyż od prawie trzech wieków byliśmy narodem systematycznie osłabianym m.in. przez upośledzenie społeczne chłopów, rozbiory, wojny, okupacje: hitlerowską i komunistyczną; przez współczesne zagrożenia: osłabienie biologiczne rodzin przez rozwody, aborcję, alkoholizm, wieloletnią indoktrynację kłamstwa,

upadek szkolnictwa, które nie uczyło młodzieży polskiej kultury. Kryzys współczesnej kultury polskiej ma nie tylko wymiar materialny, ale głównie intelektualny i moralny. Zbyt łatwo godzimy się z tym, że można żyć bez kultury, traktując ją tylko jako informację na równi z innymi środkami przekazu. Tymczasem życie, w którym kultura jest nieobecna jest życiem, w którym nieobecny staje się człowiek. Będzie potrzeba lat, by rozbudzić odpowiednie potrzeby i aspiracje, odpowiedni styl życia. Dziś dyskutuje się u nas w podnieceniu, jaki ustrój państwa pasowałby nam od teraz, a jaki nie, i panuje przekonanie, że to zadecyduje o wszystkim. Tymczasem ustrój państwa jest drugorzędny w odniesieniu do samego klimatu stosunków międzyludzkich. Jeśli w samych ludziach nie ma poczucia sprawiedliwości i uczciwości, da to o sobie znać w każdym ustroju. Nie można też absolutyzować konkretnych form ustrojowych. Tak upragniona przez wielu demokracja, to tylko technika, która zakłada ustawiczny wysiłek ludzki, by w narodzie okazywany był autentyczny szacunek dla jednostki, który winien być harmonijny z dobrem wspólnym tegoż narodu. *Demokracja to nie tyle sposób rządzenia ile sposób ograniczania rządu, aby nie przeszkadzał rozwijaniu w człowieku wartości zasadniczych, których źródłem jest rodzina i wiara* (R. Reagan). Widać także powszechnie, jak demokracja została skażona XIX-wiecznym ateizmem materialistycznym, który pozbawił jej duchowych ukierunkowań. Czymś powszechnym jest wyszydzanie absolutności Prawdy i Dobra, a zastanianie się pluralizmem idei i czynów. Podobnie zafascynowanie urynkowaniem jako celem życia społecznego, wykrzywia gospodarcze wymiary kultury ludzkiej. Prawa polityczne, czy ekonomiczne nie są zwykłymi prawami fizycznymi, jak prawa mechaniki czy chemii, lecz jako prawa działalności ludzkiej, zakładają włączenie w nie wartości moralnych.

Jedną z pozytywnych cech naszej kultury narodowej jest jej otwartość. Mając jednak na uwadze wspomniane wyżej osłabienie narodu jak i słabości demokracji czy liberalizmu ekonomicznego, mamy jakiś wspólny obowiązek czuwania nad naszą tożsamością narodową. Ślepa integracja z silnymi narodami Europy mogłaby się okazać

bardzo groźna. Oczywiście, w naszym interesie leżą dobre stosunki z sąsiadami, ale zawsze przy zachowaniu narodowej tożsamości.

Zachowanie tożsamości wyraża się także tym, że wzbogacamy kulturę europejską, ofiarując jej oryginalne bogactwo naszej kultury. Zapytajmy, jakie elementy tworzą naszą oryginalność narodową?

Jednym z najważniejszych jest nasze osadzenie w kulturze rzymskiej, wyrażone przyjęciem Kościoła katolickiego, Ewangelii Chrystusa i antycznej kultury grecko-rzymskiej. To narodowe związanie z wartościami chrześcijańskimi, może być oryginalną cechą, czy wkładem Polski w kulturę europejską. Innym wyróżnikiem naszej kultury narodowej to obecność *sacrum* w sztuce i literaturze, gdyż Polska jako jedyny naród nie poszła za rozdziałem prawa i moralności, religii i nauki. Naszą oryginalność określa także problematyka narodu. Od schyłku wieku oświecenia aż po odzyskanie niepodległości po I wojnie światowej, Polska była krajem, w którym doświadczenia narodowej egzystencji stanowiły główną treść społecznego życia. Polska ukazywała światu, że naród jest kategorią społecznego istnienia, niezniszczalną i nieustannie inspirującą. To polskie życie społeczne prowadzone w kategorii narodu, miało wymiar nie tylko polityczny. Było równocześnie czynnikiem akceptowania historycznych tradycji i czynnikiem moralnego poświęcenia za sprawę narodową. Świadomość ta rodziła nieustanny konflikt między Rzeczpospolitą realnie istniejącą a Rzeczpospolitą idealną, pożądaną i wyczekiwaną. Stąd przez wieki płynący nurt *naprawy Rzeczypospolitej*. Wizje takiej naprawy trwają po dzień dzisiejszy. Ważnym składnikiem takich wizji była właśnie kultura, budująca w okresie niewoli państwo niewidzialne i nowego człowieka. Jeśli dziś chcemy traktować kulturę jako wielką sprawę narodu i człowieka, to właśnie dlatego, że trwają w naszej świadomości te doświadczenia, w których kultura była autentycznym wyrazem życia narodu. Poza tym cechą polskiej kultury jest jej tolerancja, której polskie społeczeństwo było wierne w najtrudniejszych okresach religijnych przemian w Europie. Tak rozumiana tolerancja miała być nie tylko zezwoleniem na inny sposób życia, ale mogła uzyskiwać walor aktywnego działania wspólnego. W ten sposób tolerancja przekształcała się w program życia w przyjaźni i braterstwie. O tych cechach

trzeba jak najwięcej pisać i mówić, gdyż inaczej grozi nam samym uśpienie i zepchnięcie przez innych na margines Europy.

Żyjemy w jednej z tych wielkich epok historycznych, w których dojrzewają przemiany cywilizacyjne. Zbliża się koniec pewnego świata, pewnego typu cywilizacji, a rodzi się nowy, o jeszcze niewyraźnych zarysach, ale pozwalających już nakreślić jego podstawowe kierunki. Stopniowo kształtuje się jakaś nowa kultura przyjemności, w której szczęście utożsamia się z przyjemnością, pełnia życia z pożądaną pełnią posiadania dóbr konsumpcyjnych, komfort materialny z kulturą. W centrum ludzkiej aktywności stają się sprawy ciała i zmysłów: dobrobyt, wygoda, pieniądz. Sensem i celem życia staje się radość używania. Kultura przyjemności i wyłączności korzyści popada w konflikt z każdym dążeniem do ideału, do obiektywnej prawdy i dobra. Stąd permissywizm moralny, postawa nieodmawiania sobie niczego, wypływająca z przedziwnej mody obyczajowej, dbania tylko o własny interes i swoją przyjemność. Jednym ze skutków tej kultury jest obserwowalna pokusa ucieczki od odpowiedzialności czy zaangażowania w przebudowę otaczającego świata. Człowiek woli dziś być konsumentem a nie uczestnikiem życia. Woli poddać się pokusie nihilizmu, niż podjąć twórczy trud.

Dlatego coraz częściej podnoszą się głosy, że bez przenikających wszelką rzeczywistość ostatecznych pytań i syntetyzującego spojrzenia filozoficznego - rzeczywistość humanistyczna rozpada się w bezsensowne fragmenty. Ta nieobecność myślenia filozoficznego w kulturze umysłowej naszego czasu jest chyba istotną przyczyną nieadekwatnej koncepcji człowieka, a stąd i przyczyną wielu schorzeń życia nie tylko kulturalnego, ale także społecznego, ekonomicznego i politycznego. Najczęściej refleksję filozoficzną (poszukiwania prawdy) i religijną na temat ludzkiego przeznaczenia, redukuje się ideologicznie i spłaszcza dla potrzeb politycznych rozstrzygnięć.

Te rozrzucone, krytyczne myśli, nie są systematycznym wprowadzeniem do problemu kultury. Inspirują jednak i wykazują nagłą konieczność pozytywnego wkładu, dla będącej w kryzysie cywilizacji europejskiej. Lektura współczesnych myślicieli chrześcijańskich, magisterium Kościoła, podsuwa możliwość wyjścia z kryzysu przez dogłębnie rozumiany chrześcijański humanizm.

ks. Wacław SZUBERT

ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ W Pentagonie, siedzibie ministerstwa obrony USA, czynna jest kaplica katolicka, mieszcząca się w jednym z pomieszczeń konferencyjnych, które od poniedziałku do piątku na jedną godzinę zamienia się w kaplicę. Odprawiana jest wtedy Msza św., odmawiany różaniec, sprawowany sakrament pokuty. W nabożeństwie bierze udział codziennie od 40 do 100 osób.

■ W Chinach coraz częstsze są aresztowania wśród biskupów, kapłanów i wiernych, pozostających w jedności ze Stolicą Apostolską. Wielu seminarzystów, zakonników i zakonnice przebywa w areszcie domowym. Ostatnio agencje doniosły o aresztowaniu trzech dalszych biskupów.

■ Kierownictwo moskiewskiej Rady Miejskiej wyraziło zgodę na prowadzenie fakultatywnych zajęć religii w szkołach w Moskwie. Pierwsi nauczyciele religii, którzy będą prowadzić lekcje w szkołach średnich zostaną przygotowani do tego na kursach, organizowanych przez Kościół prawosławny w czasie najbliższych wakacji.

■ W całym powojennym okresie władza komunistyczna Czech i Słowacji wyraziła dwukrotnie zgodę na wydanie Biblii w łącznym nakładzie kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy. Obecnie powstaje czeskie Towarzystwo Biblijne, które zamierza wydawać ok. 180 tys. egzemplarzy Biblii rocznie.

■ W Afryce obserwuje się stały wzrost zainteresowania życiem kontemplacyjnym. Według ostatnich danych na kontynencie tym istnieją 133 klasztory kontemplacyjne, w których żyje 11500 zakonników i zakonnice.

■ Jak informuje Komisja Episkopatu ds. Misji, w ubiegłym roku rozpoczęto pracę na misjach 126 osób, w tym: 28 księży diecezjalnych, 66 księży zakonnych, 29 sióstr zakonnych i 3 osoby świeckie. Obecnie pracuje na misjach łącznie 1559 polskich misjonarzy i misjonek (226 księży diecezjalnych, 837 księży zakonnych, 57 braci, 420 sióstr zakonnych i 19 osób świeckich).

PRZESŁANIE PAPIESKIE

Równocześnie jednak przeżywa kryzys sama koncepcja "ekonomiczna" czy "ekonomicystyczna" związana ze słowem rozwój. Rzeczywiście, rozumie się dziś lepiej, że samo nagromadzenie dóbr i usług, nawet z korzyścią dla większości, nie wystarcza do urzeczywistnienia ludzkiego szczęścia. W konsekwencji, także i dostęp do wielorakich rzeczywistych dobrodziejstw, jakich w ostatnim czasie dostarczyły wiedza i technika, łącznie z informatyką, nie przynosi z sobą wyzwolenia spod wszelkiego rodzaju zniewolenia. Przeciwnie, doświadczenie niedawnych lat uczy, że jeśli cała masa zasobów i możliwości oddana do dyspozycji człowieka nie jest kierowana zmysłem moralnym i zorientowana na prawdziwe dobro rodzaju ludzkiego, łatwo obraca się przeciw człowiekowi - jako zniewolenie. Ogromnie pouczające powinno stać się niepokojące stwierdzenie dotyczące okresu najnowszego: obok nędzy niedorozwoju, której nie można tolerować, stoimy w obliczu pewnego "nadrozwoju", który także jest niedopuszczalny, bowiem tak samo jak niedorozwój sprzeciwia się on dobru i prawdziwemu szczęściu. Nadrozwoj, polegający na nadmiernej rozporządzalności wszelkiego typu dobrami materialnymi na korzyść niektórych warstw społecznych, łatwo przemienia ludzi w niewolników "posiadania" i natychmiastowego zadowolenia, nie widzących innego horyzontu, jak tylko mnożenie dóbr już posiadanych lub stałe zastępowanie ich innymi, jeszcze doskonalszymi. Jest to tak zwana cywilizacja "spożycia" czy konsumizm, który niesie z sobą tyle "odpadków" i "rzeczy do wyrzucenia". Posiadany przedmiot, zastąpiony innym, doskonalszym, zostaje odrzucony bez uświadomienia sobie jego ewentualnej trwałej wartości dla nas lub dla kogoś uboższego. Wszyscy z bliska obserwujemy smutne skutki tego ślepego poddania się czystej konsumpcji: przede wszystkim jakiś rażący materializm, przy równoczesnym radykalnym nienasyceniu; jest bowiem rzeczą łatwo zrozumiałą, że jeśli się nie jest uodpornionym na wszechobecną reklamę i nieustannie kuszące propozycje nabycia nowych produktów, wówczas im więcej się posiada, tym więcej się pragnie, podczas gdy najgłębsze pragnienia pozostają niezaspokojone, a może nawet zagłuszone (28).

Sollicitudo rei socialis (IV)



Fotografie z prezydenckiej wizyty w Paryżu
wykonał specjalny wystannik "G.K." Stanisław Fredro-Boniecki

PORADY PRAWNE

redaguje Wiesław Dyląg

PRAWA OBCOKRAJOWCÓW PRACUJĄCYCH NIELEGALNIE

CZEŚĆ II

Prawa wynikające z Kodeksu Pracy

Art. 341-6-1 Kodeksu Pracy oraz okólnik z 12/3/1982 przewidują następujące postanowienia, mając na celu zbliżenie ochrony prawnej obcokrajowców pracujących bez zezwolenia do norm powszechnie obowiązujących we Francji:

- 1) **Przepisy regulujące wykonywanie pracy.** Prawodawca jest zobowiązany przestrzegać wszystkie wymogi Księgi II Kodeksu Pracy (czas pracy, wolne, urlop, bezpieczeństwo i higiena pracy, wystawianie odcinków płacy oraz w momencie ustania stosunku pracy sporządzenie poświadczenia o pracy).
- 2) **Staż pracy.** Obowiązują takie same uprawnienia związane ze stażem pracy jak w przypadku pracy legalnej. 3)

Wynagrodzenie. Obcokrajowiec ma prawo do: a) wynagrodzenia nie mniejszego niż SMIC lub minimum branżowego; b) dodatku za godziny nadliczbowe; c) premii i dodatków normalnie przysługujących. W przypadku likwidacji przedsiębiorstwa fundusz gwarantujący wiarytelności pracownicze obejmuje także obcokrajowców nielegalnie zatrudnionych. 4) W przypadku zwolnienia pracownik ma prawo do odszkodowania w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia i to niezależnie od stażu pracy (chyba, że postanowienia konwencji branżowej okażą się korzystniejsze).

Powyższych roszczeń można dochodzić przed Sądem Pracy. Najważniejszą sprawą, jest zebranie niezbędnych dowodów, co w praktyce nie zawsze jest łatwe. Od wniesienia sprawy przysługuje procent ustawowy od wygranej sumy, co niweluje po trosze niedogodność długości procedury.

o czym piszą w Polsce

Telewizja francuska - jeszcze nie tak dawno - pokazywała chuligańskie wybryki młodych Niemców, mające związek ze zniesieniem wiz dla Polaków. Obawy przed najazdem naszych rodaków - w mniej drastycznej formie - podzielały także społeczeństwa innych krajów. Lech Wałęsa podczas wizyty we Francji stwierdził nawet, że w razie znacznych ekscesów wyjazdu bezwizowe mogą być przez stronę polską wstrzymane, ponieważ przed zjednoczeniem zależy nam na pozytywnym obrazie Polski i Polaków w Europie. Minęło już trochę czasu od otwarcia granic i pora na pierwsze refleksje. Czy naprawdę były powody do tak wielkich obaw?

Same Niemcy przeżywają w tej chwili coś, co można by określić mianem *moralnego kaca*. Ruch na przejściach granicznych jest niewielki, społeczeństwo potępia awantury neonazistów, podjęto środki zaradcze. Według doniesień "Życia Warszawy" z Bonn, redakcje niemieckich gazet musiały zrezygnować

z przygotowanych wcześniej komentarzy apelujących o wyrozumiałość wobec Polaków okupujących tanie supermarkety i usiłujących znaleźć pracę na czarno. Po prostu zjawisko takie nie nastąpiło, a zapewne właściciele owych supermarketów srodze żalowali, iż obroty ich sklepów nie zwiększyły się. Same incydenty zepsuły w opinii publicznej bardziej obraz Niemców niż Polaków. *Tak trzymać!* - chciałoby się powiedzieć.

Otwarcie granic do krajów europejskich stało się w opinii przeciętnego Polaka zmianą najbardziej dostrzegalną. Swoboda podróżowania, gwarantowana zresztą w dokumentach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy z Helsinek i Karty Praw Człowieka i Obywatela, została przyjęta przez wszystkich z ulgą. Prasa krajowa donosi o negocjacjach z kolejnymi krajami, które mogłyby znieść uciążliwy obowiązek wizowy. Wkrótce przyjdzie kolej chyba na Czecho-Słowację.

Obraz Polaków w Europie i na świecie

zależy od wielu czynników, ale najwięcej do zrobienia mamy my sami. Informacje o wydaleniu z Danii osób legitymujących się paszportami ze srebrnym orłem, za kradzieże w sklepach, dotykają jakoś nas wszystkich.

Nie mam nic przeciwko, a nawet popieram maltretowanych ze wszystkich stron rodzimych handlarzy, którzy przeganiani ze wszystkich bazarów wykazują podziwu godną upartość, windując nasz wizerunek do miana współczesnych Fenicjan. Jestem za, ale i tutaj należy pamiętać o bezwzględnym nakazie przestrzegania prawa danego państwa, choćby było bardziej etatystyczne, niż nasze prawo w kraju. Jak sobie pościelili tak się wyśpią. A jak nas widzą tak nas piszą. Ponieważ przysłowia są mądrością narodów, należy się ich trzymać, o czym informuje *starszy przegładacz* prasy krajowej.

Bogdan DOBOSZ

z prasy francuskiej

Dwudniowa oficjalna wizyta polskiego Prezydenta w Paryżu dobiegła końca. Jak tym razem dziennikarze francuscy ocenili Lecha Wałęsę, należącego do najbardziej mediatycznych postaci na świecie? Co przyciągnęło ich uwagę w przebiegu wizyty?

"Le Figaro" z 10 kwietnia br. podkreśla przede wszystkim znaczenie układu o przyjaźni i solidarności, jaki przedstawiciele obu stron podpisali we wtorek: *Dokument szczególnie istotny dla "elektryka z Gdańska", odbywającego pierwszą oficjalną wizytę we Francji*. Autor artykułu dodaje również, że podpisanie układu pozwoli Polsce liczyć na poparcie Francji w realizacji europejskich ambicji. Zanim jednak Polska będzie mogła przystąpić do Wspólnoty Europejskiej, musi przeskoczyć jeszcze wiele przeszkód. Jak zauważa Véronique Soulé z "Libération" (czwartek, 11 kwietnia) należy przede wszystkim różnicować polską ekonomię i trzy dotychczas najważniejsze działy eksportu. Żywność, tekstylia, stal mają największą konkurencję na rynku europejskim.

Wizyta Lecha Wałęsy miała również inny cel: podobnie jak w Stanach Zjednoczonych, prezydent apelował o śmielsze inwestycje w Polsce i nakłaniał do dynamicznej współpracy ekonomicznej. *Pan Wałęsa podkreślił (...), że walka o niepodległość i o siłę dla Polski rozgrywa się obecnie na polu ekonomicznym* - dorzuca dziennik "Le Monde" z 11 kwietnia.

Pozostawmy jednak oficjalną część wizyty i zajrzyjmy "za

kulisami" pobytu polskiego Prezydenta w Paryżu. Zdaniem "France Soir", Lech Wałęsa jest uosobieniem antykonformizmu i prawdziwym... koszmarem dla wymogów oficjalnego protokołu Republiki Francuskiej. Z tego samego artykułu dowiadujemy się, że przygotowanie programu dwudniowej wizyty było prawdziwą łamigłówką dla pracowników Quai d'Orsay. Rozbieżności między stroną polską a francuską były dość znaczne. Mimo, że Polska i Francja mają dzisiaj tysiące powodów do zgody, konfrontacja między upodobaniami prezydentów świadczy o prawdziwym szoku kulturowym: *François Mitterrand proponował koncert polskiej piosenkarki Anny Prucnal w Pałacu Elizejskim, podczas gdy szef państwa polskiego marzył o przejażdżce samochodem po Paryżu (...). Lech Wałęsa chciał spotkać się z górnikami w północnej Francji, strona francuska przewidziała wizytę w Aérospatiale - firmie nowoczesnej i dynamicznej na wzór całego kraju*.

We wtorek, po podpisaniu układu o przyjaźni i solidarności, w Pałacu Elizejskim odbyła się uroczysta kolacja na cześć gości. Oprócz Państwa Wałęsów - nieco sztywnych w takim przepychu - w uroczystości uczestniczyli przedstawiciele francuskiego rządu oraz Yves Montant, Anna Prucnal a także kard. Jean Marie Lustiger i liczni przedstawiciele polskiego kleru.

I jeszcze jedna wiadomość z prasy paryskiej. Prawdziwym zaskoczeniem dla strony francuskiej był symboliczny prezent, który Lech Wałęsa przekazał na ręce Francois Mitterranda: siedem dorodnych żubrów, które wkrótce mają dotrzeć specjalnym transportem na ziemię francuską.

Jadwiga DZIEŹA

A TERAZ DO ROBOTY...



Wizyta delegacji polskiej we Francji miała co najmniej kilka aspektów. Dominowały sprawy współpracy gospodarczej w kontekście budowania wspólnej Europy. Historyczna już rola przyjaźni polsko-francuskiej znalazła kontynuację w podpisanym traktacie. Francja odnajduje swoje właściwe miejsce na mapie krajów współpracujących z Polską. Miejmy nadzieję, że podobne miejsce odnajdzie w Paryżu i Polska.

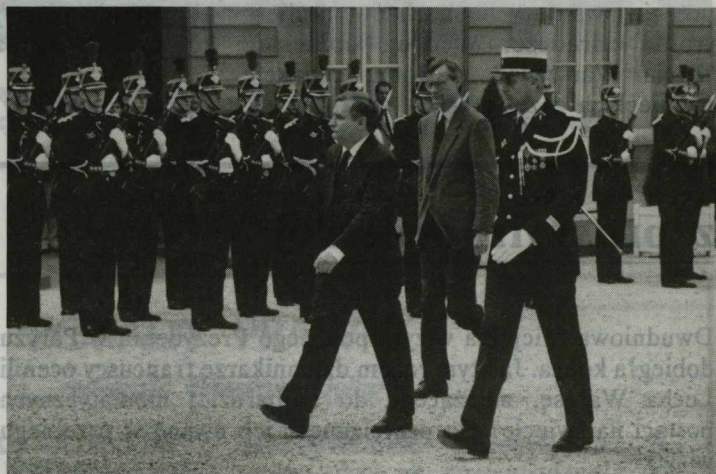
Francja zobowiązała się poprzeć dążenia Polski do stowarzyszenia ze Wspólnotą Europejską. Prezydent Mitterrand zapewnił o swoim poparciu dla tej idei, co zostało zresztą umieszczone w podpisanym traktacie. Przywódca naszego państwa zaakcentował z kolei wielką rolę Paryża, który biorąc pod uwagę kłopoty Bonn, ma tu do odegrania czołową rolę.

Polska jest winna 29,4 mld franków rządowi francuskiemu oraz 3,4 mld bankom komercyjnym (BNP, Société Générale, Crédit Lyonnais). Prezydent Mitterrand zapowiedział redukcję długu o 3 mld. Strona polska spodziewa się dodatkowo zamiany części zadłużenia na np. inwestycje w dziedzinie ochrony naturalnego środowiska.



Wizyta stworzyła ramy do większego zaangażowania kapitału francuskiego. Prezydent Wałęsa starał się za wszelką cenę przekonać francuskich przedsiębiorców, że nad Wisłą jest duża okazja do zarobienia pieniędzy dla obydwu stron. *Przemysłowców przekonałem* - powiedział Prezydent na konferencji prasowej, ale pozostaje problem właściwego wykorzystania rodzącej się współpracy. Obie strony zobowiązały się do poprawy warunków działalności przedsiębiorstw kraju partnera, ochrony zainwestowanego kapitału i preferencji dla kooperacji firm małych i średnich. Obrazowo przedstawił to Lech Wałęsa: *Jeden francuski biznesmen to dla Polski wartość dywizji wojska.*

Wizyta, której byliśmy świadkami jest zapowiedzią zbliżenia nie tylko gospodarczego, ale i wymiany w innych dziedzinach. Współpraca obejmie rolnictwo, przemysł spożywczy, naukę, administrację, środki masowego przekazu. Celom tym będą służyły regularne konsultacje komisji rządowych i parlamentarnych.



Na podsumowanie wizyty jest jeszcze niewątpliwie za wcześnie. Czy można będzie mówić o nowej dynamice relacji polsko-francuskich - zobaczymy. Wykorzystanie propagandowego sukcesu wizyty będzie zależał od codziennej współpracy i konkretnych ustaleń. Jak powiedział Prezydent Wałęsa - *otworzyliśmy białą księgę, którą teraz należy zapisać.*

Na marginesie wizyty prezydenckiej można wspomnieć o spotkaniu polskiej delegacji z przedstawicielami wspólnoty żydowskiej, spotkania ważnego dla przywracania właściwego obrazu Polski w świecie. Prezydent Wałęsa jeszcze w przeddzień, na konferencji prasowej (10 kwietnia) potępił zjawisko antysemityzmu i zauważył paradoks, że czym bardziej udowadnia, że nie jest antysemitą, tym częściej spotykają go tego typu oskarżenia. Odwołał się też do posiadanych dowodów manipulacji prasowej z okresu kampanii prezydenckiej, która miała swoje źródła właśnie nad Sekwaną. Zdziwienie i niesmak budzą próby odgrzewania problemu tzw. polskiego antysemityzmu. Spotkanie z Żydami, tak jak i spotkanie podobnego typu w USA, pomogło - miejmy nadzieję - przełamać krążące tu i ówdzie stereotypy.

Bogdan DOBOSZ

Bądźcie ambasadorami...



Sroda, 10 kwietnia, godz. 17.00. Polonia francuska, korzystając z gościny parafii Saint-Pierre du Gros Caillou, oczekuje przybycia Lecha Wałęsy - Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Spotkania z przedstawicielami polskich władz państwowych stały się już tradycją - jak zawsze przygotowują je oo. Pallotyni i Centre du Dialogue.

Rośnie nastrój oczekiwania. Prezydent i towarzyszące mu osoby, przyjadą z niewielkim opóźnieniem. Spotkanie z Polakami bowiem poprzedza konferencja prasowa w Pałacu Elizejskim, podczas której Lech Wałęsa i François Mitterrand zaspokajają ciekawość wszystkich akredytowanych dziennikarzy.

Wreszcie jest! Służba ochrony stanowczo i skutecznie broni Prezydenta przed natarczością rodaków. Trema, towarzysząca Lechowi Wałęsie podczas раннего spotkania z Jacques Chirac'iem w Hôtel de Ville, gdzieś zniknęła. Jest spokojny, opanowany, uśmiechnięty. Za chwilę, poddany testowi Polaków, ujawni również poczucie humoru i złośliwą ironię, kierowaną pod swoim adresem. Słowa powitania, wygłoszone przez ks. Modzelewskiego - gospodarza spotkania - przypomną poprzednio składane wizyty i ich atmosferę. Lech Wałęsa, zanim zacznie odpowiadać na pytania, wygłasza krótkie przemówienie. Zacytujmy:

Mili Państwo, jako prezydent Rzeczypospolitej Polskiej - kraju naprawdę dzisiaj wolnego - chciałbym być w tym szczególnym momencie dziejów naszej Ojczyzny, a nawet dziejów Europy postarali się być tutaj ambasadorami sprawy polskiej. Chciałbym was przekonać do tego, co się dzisiaj w Polsce dzieje, przekonać też do koncepcji, którą próbujemy realizować. Wiem, że wielu z was, szczególnie starszych, uciekło przed komi-

graficzne położenie - dzisiaj zaczyna nam mniej ciążyć. Mało tego, nasze położenie może zacząć być błogosławione, bo leżymy w centrum Europy - na krzyżowce między Wschodem a Zachodem, Północą i Południem. Tak się stało, że los nam to dał. Dał wielką szansę. Pozostaje pytanie czy sprostamy zadaniu. Ja, ponieważ lubię wygrywać, wierzę że sprostamy. Wierzę, że znaję obrońców i zwolenników koncepcji i wierzę, że zrobimy jedną Europę bardzo podobną do siebie.

Polska znosi wizy, niedługo znieśliemy wszystkie, aby każdy mógł przyjeżdżać, wyjeżdżać, włączać się do życia w Polsce. Przed nami są straszne zadania, przede wszystkim ekonomiczne. W polityce właściwie mamy co chcemy: nawet robotnik został prezydentem, a w ogóle na niego nie wygląda. Mało tego, klasyczny prezydent to i w moich oczach inaczej wygląda. Tylko, że czasy są nie klasyczne. Czasy są takie, że trzeba się rozepchnąć, trzeba nakłonić, trzeba pokazać, trzeba opracować. Zazdroszczę prezydentom i prezydentowi Francji - wszystko ma właściwie ułożone - tylko nie psuć. U nas trzeba budować od nowa. Nawet prezydenta mamy przytłanego do ustroju, komunistycznego w sumie, tylko trochę poprawionego. O wszystko: o prezydenturę, o demokrację, o ekonomię trzeba stoczyć boje (...)

Tak jak my jechaliśmy do Ameryki, bo tam był interes, były możliwości, tak teraz odwraca się bieg, odwraca się kierunek. Interesy robi się na pracy i na głupocie. A przecież jakież my mamy braki, a

nem krematoriów, inni uciekli przed toporem stalinizmu czy komunizmu. Wielu z was miało tego dość, chciało żyć normalnie, po ludzku tak jak Europa. To wszystko prawda, ale korzenie wasze sięgają nad Wisłę (...)

To co nam strasznie przeszkadzało - geo-

system jaki głupi, a więc tu jest interes. Udowadniam to we Francji i w całym świecie: są interesy, pytanie tylko czy potraficie je zrobić, czy zechcecie je zrobić. Ale to inna mentalność. Mówią, że brak telefonów, że reszta, i tak dalej. Odpowiadam: Gdyby było inaczej to byłibyście niepotrzebni... Muszę powiedzieć, że nie spotkałem ludzi, którzy zanegowaliby główne koncepcje programowe i dążeniowe (...) Dzisiaj wszystko, co się może zdarzyć i jak będzie wyglądać jest w waszych i naszych rękach. Będziemy mieć do siebie prentensje, jeśli nie wykorzystamy tej szansy (...)

Chciałbym porozmawiać o wszystkim co należy do sprawy, o wszystkim czego nie rozumiecie, o wszystkim co was boli, co niepokoi abyśmy wychodząc, ze zrozumieniem próbowali budować tę jedną Polskę...

Prezydent dotrzymał słowa, odpowiadał na najbardziej drażliwe kwestie. Tłumaczył, wyjaśniał, przekonywał o potrzebie podjęcia ryzyka... Wśród nich i autora pytania: czy zagorzałby antykomunista może bez obawy wrócić do Polski. Odpowiedzią było stwierdzenie: *Jeśli ktoś był większym antykomunistą niż Wałęsa, to niech się boi dalej... Ale traci szansę zostania następnym prezydentem.*

Obecni na spotkaniu rodacy, reprezentowali różne orientacje: od afirmacji polskich przemian i osoby Prezydenta, po skrajnie negatywną ocenę całości spraw i zagorzałych przeciwników Lecha Wałęsy. Pozostaje pytanie, czy z polaryzacji postaw, dyskusji i argumentów, można wyciągnąć w s p ó l n e wnioski. Wałęsa podkreślał, że trzeba chcieć.

notowała Alicja ZAWADZKA



ZE ŚWIATA

□ Trwa dramat ludności kurdyjskiej. Śmigłowce irackie strzelają do uchodźców, którzy zmierzają do strefy ochronnej w pobliżu granicy tureckiej. Podobną strefę utworzył również Iran.

□ Czecho-Słowacja wydalila czterech dyplomatów irackich oskarżonych o strzelanie do demonstrantów kurdyjskich w Pradze.

□ W związku z podwyżką cen, na Białorusi doszło do strajku powszechnego.

□ Prezydent Gorbaczow wydał dekret o przyspieszeniu nadania 6 mln hektarów ziemi rolnikom indywidualnym.

□ Związek Sowiecki i Rumunia podpisały układ o przyjaźni i współpracy, pierwszy tego rodzaju po rozpadzie obozu socjalistycznego.

□ Francuskie Zgromadzenie Narodowe uznało odrębność narodu Korsyki.

□ Ministerstwo Skarbu USA ogłosiło listę 52 firm zachodnich, które pomimo embarga prowadziły interesy dla Iraku. Wśród nich paryska firma wydawnicza Hachette.

□ Sofia obiecała nieograniczoną współpracę przy badaniu tzw. śladu bułgarskiego w zamachu na Ojca św. w 1981 roku.

□ Opozycja bułgarska wezwała do przyspieszenia wyborów parlamentarnych w tym kraju. Jeżeli nie zostanie ustalona data uchwalenia nowej Konstytucji, Związek Sił Demokratycznych wycofa się z prac parlamentu.

□ 25 generałów afgańskich oraz wiceminister obrony przebywają w niewoli mudżahedinów.

□ Izrael jest gotów do rozmów z Arabami. Z Tel-Awiwu doniesiono o uwolnieniu więźniów palestyńskich.

□ Czecho-Słowacja nie będzie wypłacała odszkodowań dla przesiedlonych Niemców sudeckich.

□ Sowieccy żołnierze zajęli budynek wileńskie szkoły samochodowej. Uznano to za prowokację mającą storpedować sowiecko-litewskie negocjacje w sprawie niepodległości.

wolność

słowa

Są w Polsce dziennikarze pamiętający panowanie cenzury i tacy, którzy zaczęli zdobywać swoich czytelników nieco później. Felietonista Michał Ogórek (należący do pierwszej z tych grup) powiedział niedawno w wywiadzie telewizyjnym, że trochę żałuje zniesienia cenzury. Potrzebny był pewien wysiłek intelektualny, by napisać to, co się myśli w taki sposób, żeby z jednej strony czytelnik zrozumiał, a z drugiej - cenzor nie skreślił.

Mistrzowskim popisem takich umiejętności dziennikarskich zastąpiła swego czasu Hanna Krall. W swoich reportażach ze Związku Sowieckiego, publikowanych w "Polityce" - bodaj w latach sześćdziesiątych - pokazała ten kraj w taki sposób, że cenzor nie miał podstaw do zatrzymania tekstów, a inteligentny czytelnik zyskiwał obraz tamtejszej rzeczywistości.

Michał Ogórek też ma się czym w tej dziedzinie pochwalić. Jego felietony drukowane w "Przeglądzie Tygodniowym" pokazywały paradoksy i bezsensy naszego życia codziennego z taką celnością, że trudno o większą. A wszystko to pod groźbą cenzorskiego ołówka.

Niedawno inny felietonista, Krzysztof Teodor Toeplitz, bolał nad zanikiem zjawiska odpowiedzialności za słowo. Dotyczy to nie tylko dziennikarzy, ale pominiemy przedstawicieli innych zawodów i środowisk. Każdy może dziś mówić i pisać co chce - w najgorszym razie nikt tego nie przeczyta. Nastąpiła cudowna wolność słowa.

Dziennikarze to jednak bardzo specyficzna grupa: od tego, co i w jaki sposób powiedzą (lub napiszą) zależy, jakie informacje dotrą do czytelników. Można więc przekazywać tylko sprawdzone wiadomości, dzielić się swoją opinią, przyznawać do błędów (choć mam wrażenie, że ogrom sprostowań w dzisiejszej prasie nie świadczy o odwadze powiedzenia *pomyliłem się*, ale raczej o

nierzetelności autorów). Można pisać szanując czytelnika i - własne stanowisko. Można inaczej: szukać sensacji, samemu dopowiadając mniej czy bardziej prawdopodobne wyjaśnienia. Można różnie przedstawić tę samą informację: najlepszym przykładem jest inflacja w Polsce - 3-4% w skali miesięcznej brzmi inaczej, niż 36-48% w skali rocznej, a przecież jest to to samo. Inny sposób - przedstawić tylko część prawdy, tę wzbudzającą emocje.

I oto "Gazeta Wyborcza" ujawniła wielką aferę: premier Mazowiecki przyznał specjalne emerytury byłym przywódcom PRL-u. Skandal? Tak - gdyby nie druga część tej informacji (sprostowanie zamieszczono następnego dnia). *Specjalność* emerytur polegała na tym, że owi byli przywódcy dostali zgodę na wcześniejsze przejście na emeryturę. Ze względu na swoje stanowisko podlegali w tej kwestii premierowi, on więc musiał o tym zdecydować. Świadczenia natomiast - rzeczywiście wysokie - obliczał Zakład Ubezpieczeń Społecznych, biorąc pod uwagę zarobki zainteresowanego. Wszystko zgodnie z przepisami - i żadnej afery nie ma.

Pojawia się w Polsce coraz więcej gazet i czasopism, niektóre upadają - rodzi się rynek prasowy. Czy dziennikarze nie zachłystną się panującą wolnością słowa? Na razie ktoś, kto chce znać rzetelne informacje kupuje 2-3 gazety, by konfrontując ze sobą różne punkty widzenia dotrzeć do sedna.

Wolność słowa to nie tylko szansa mówienia bez żadnych przeszkód wszystkiego, co się chce. Jest to też odpowiedzialność dziennikarza za to, co sygnuje swoim nazwiskiem. Tego się właśnie teraz uczymy.

Monika WĘGIEREK

TEKST PRZEKAZANY ZA POŚREDNICTWEM
POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ

PARYŻ

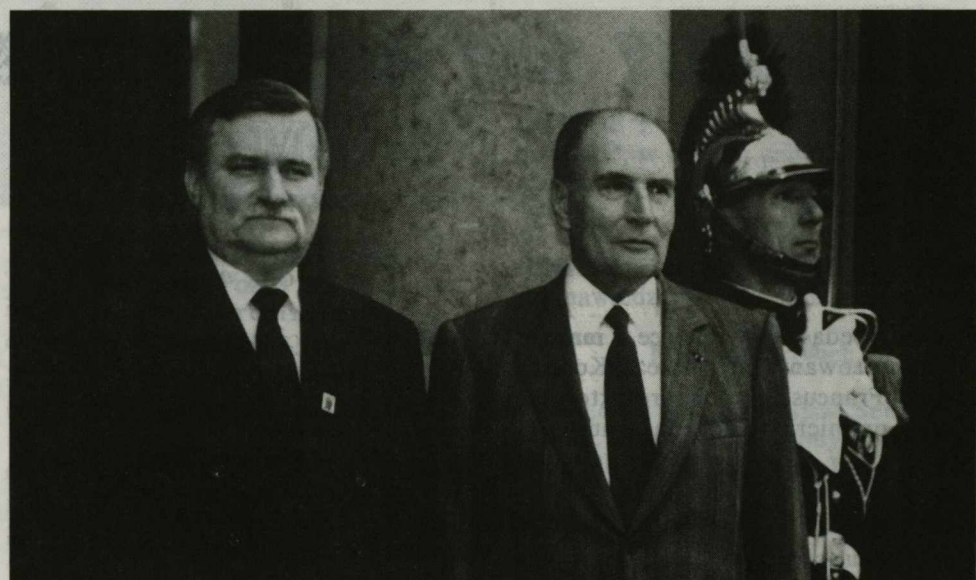


AMBASADOR RP

O POLSCE

W dniu 8 kwietnia 1991 odbyła się w Ambasadzie Polskiej w Paryżu Konferencja Prasowa Ambasadora Jerzego Łukaszewskiego, z udziałem Sekretarza Biura Prasowego. Licznie przybyłym dziennikarzom, Ambasador udzielił informacji na temat wizyty w Paryżu Prezydenta Rzeczypospolitej, Lecha Wałęsy, aktualnej sytuacji oraz stosunków między Francją a Polską w ostatnim czasie.

Na wstępie Ambasador przedstawił program prezydenckiej wizyty we Francji i omówił jej przebieg. Jeżeli chodzi o tematy poruszane podczas rozmów to przewiduje się omówienie zmniejszenia zadłużenia Polski o dalsze 2-3 mld F (według wywiadu udzielonego TV Polskiej przez Prezydenta Francji), oraz zwiększenia inwestycji przedsiębiorstw francuskich w Polsce a także kwestii przystąpienia Polski do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej jako kraju "Stowarzyszonego". Jest to dla Polski, uważającej się za kraj o cywilizacji zachodniej, cel ogromnie ważny. Polska chce być przyjęta do EWG *gdy warunki po temu zostaną spełnione*, a kraje



członkowskie EWG powinny się do przyjęcia jej zobowiązać. Ważne dla nas jest, iż Francja odnosi się pozytywnie do tego dążenia Polski. Z naszej strony ten zakres interesów reprezentuje w delegacji rządowej Minister Ledworowski (Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą).

Wymienić należy kilka bardzo ważnych inicjatyw podjętych przez Francję, na miejscu, w Polsce: otwarcie w Warszawie Ośrodka Kształcenia Kadr w Zarządzaniu (Centre de Formation à la Gestion); Szkoły Administracji Państwowej (na wzór E.N.A.); Szkoły Bankowości (rola banków w gospodarce rynkowej).

Jeżeli chodzi o gospodarkę to nasz bilans handlowy jest obecnie dodatni. Rolnictwo dysponuje nadwyżkami, które chcielibyśmy eksportować. Nie stosując ceł ochronnych i otwierając swój rynek

dla importu zachodnich produktów żywnościowych, Polska uczyniła pewien gest wobec krajów EWG i spodziewa się, że one też uczynią podobny gest w stosunku do polskiego eksportu towarów spożywczych. Również, jeżeli chodzi o przepisy i normy wymagane w ramach EWG, Polska stara się do nich dostosować, a także uprościć polskie przepisy celne.

Chce eksportować także produkty przemysłowe: tkaniny, stal i węgiel. To oczywiście, powoduje pewien opór ze strony zainteresowanych w eksporcie producentów zachodnich. Polskie ceny nie są jeszcze dość konkurencyjne, zwłaszcza jeśli chodzi o towary spożywcze. Podpisania odpowiedniej umowy z krajami EWG należy się spodziewać przed końcem czerwca 1991 a jej ratyfikacji do końca br.

Jadwiga DĄBROWSKA

SIOSTRY SZARYTKI

prowadzące
Zakład św. Kazimierza

organizują:
kolonie letnie
dla polskich dzieci
nad Kanałem La Manche
w miejscowości Fort Mahon Plage

Zapisy i informacje u Sióstr:

119, Rue du Chevaleret
75013 Paris
tel. 45.83.55.26



OBCHODY 200 ROCZNICY KONSTYTUCJI 3-MAJA

LILLE

Obchody będą miały miejsce **5 maja** br. a organizowane są przez Kongres Polonii Francuskiej pod protektoratem byłego premiera - Pierre'a Mauroy.

W programie:

godz. 10.00 - W ratuszu miasta Lille Pierre Mauroy przyjmie przedstawicieli władz polskich - ambasadora RP - J. Łukaszewskiego i konsula generalnego - J. Bukowskiego;

godz. 11.00 - Złożenie wieńca pod Polskim Pomnikiem;

godz. 11.30 - Przyjęcie w ratuszu;

godz. 14.00 - Po przerwie obiadowej zbiórka obok konsulatu RP - 45, Bd Carnot;

godz. 14.30 - Wymarsz pochodu do kościoła St Etienne - rue de l'Hôpital Militaire;

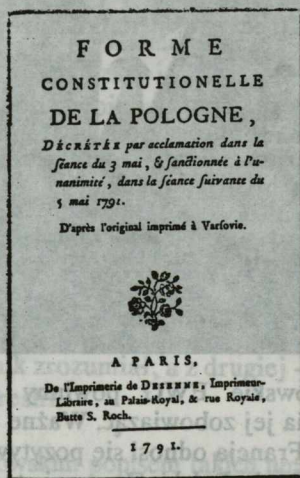
godz. 15.00 - Uroczyste nabożeństwo koncelebrowane przez rektora PMK - ks. St. Jeża i polskich duszpasterzy;

godz. 17.00 - Akademia w Teatrze Sebastopol. 1. Słowo wstępne prezesa Kongresu - B. Natanka. Inscenizacja "3 Maja", śpiewy, występy dzieci i młodzieży, występy chórów. Przemówienia gości. 2. Program folklorystyczny w wykonaniu zespołu "Kultura i Tradycja" z Lens.

Organizatorzy liczą na duży udział Polonii w tych ważnych uroczystościach.

ZHP

Zarząd Związku Harcerstwa Polskiego we Francji informuje, że Msza św. w sześć tygodni po zgonie **śp. harcmistrza Franciszka Koniecznego** zostanie odprawiona dnia 28 kwietnia w polskim kościele Millennium w Lens o godz. 11.30. Zarząd apeluje do członków i sympatyków Związku o liczny udział i modlitwy za tak zasłużonego działacza, byłego komendanta i przewodniczącego oraz jednego z założycieli Kongresu Polonii Francuskiej.



ORLEAN

Uroczystości 3-majowe będą obchodzone w niedzielę **5 maja**. O godz. **10.00** - uroczysta Msza św. w kaplicy św. Józefa. O godz. **11.00** - w sali Hardouineau merostwa odbędzie się "**Wspomnienie o Konstytucji**". Wśród zaproszonych gości reprezentanci władz miejskich i regionalnych. W uroczystościach weźmie udział chór młodzieżowy z Krakowa.

Polonię zamieszkałą w okolicach Orleanu serdecznie zaprasza parafia polska i Stowarzyszenie Loara-Wisła.

KSIEĐZU ROMANOWI

Redakcja pragnie wyrazić głębokie wyrazy współczucia ks. Romanowi Podhorodeckiemu TChr, duszpasterzowi polskiemu, pracującemu w Bruay en Artois, który w ciągu ostatnich lat stracił najbliższą rodzinę. Dwa lata temu, dokładnie 1 kwietnia 1989 roku zmarł brat Stefan. W tym roku odeszła do Pana Matka ks. Romana (25 lutego w Swindon, w Anglii). W niecałe dwa miesiące później, 3 kwietnia tego roku umarł ostatni z rodzeństwa - Jan Podhorodecki. Pogrzeb odbył się 11 kwietnia w kościele św. Krzyża w Swindon.

Rodzina przeżyła wiele, gdy z Wołynia, gdzie mieszkła została w 1940 r. wywieziona na Syberię. Potem przez Iran, Irak, Palestynę, dostała się do Anglii. Jan walczył w Armii Andersa, był dwukrotnie ranny we Włoszech - pod Monte Cassino i Ankoną. Po przyjeździe do Anglii, połączony z rodziną, zamieszkał w Fairford, potem kupił dom w Swindon. Tam też wystarał się o teren na Dom Polski, w którym do dziś znajduje się kaplica i pulsujący życiem ośrodek polonijny.

Zawiadamiając wszystkich znajomych i przyjaciół ks. Romana Pohorodeckiego, wyrażamy nasze współczucie, zapewniając o pamięci modlitewnej przed Panem życia.

BRUKSELA

Z okazji 200. rocznicy Konstytucji z 3 Maja 1791 roku, tegoroczne uroczystości **dnia 5 maja** będą miały charakter bardziej uroczysty. Odbędą się w pierwszą niedzielę maja.

Dorocznym zwyczajem celebrowana będzie uroczysta Msza św. w królewskim kościele przy place Royale (godz. 15.00).

Po raz pierwszy będzie nam dane podziwiać w Brukseli orkiestrę Wojska Polskiego z Lublina. Wystąpi ona w strojach historycznych.

Jak zwykle, po Mszy św. uformuje się pochód na czele z lubelską orkiestrą i ze szfandarami polskich organizacji. Pochód uda się pod kolumnę Kongresu, gdzie przy symbolicznym Grobie Nieznanego Żołnierza zostanie złożony wieńiec.

Uroczystości zakończą się przyjęciem w konsulacie Rzeczypospolitej. Organizatorzy - ambasada RP w Belgii, Polska Misja Katolicka i wszystkie polonijne organizacje - proszą o liczne przybycie.

korespondencja
Zbigniewa Krukowskiego



ORANGE

Ks. Jerzy Chorzempa - duszpasterz polski z południa informuje o polskich uroczystościach i mszach na terenie swojej pracy.

AUDYCJE RADIOWE

Radio "Lumière" F.M. 104

studio: 49 ter, rue du Portail Magnanem 84000 Avignon, tel: 90.27.02.64.
Nadawanie programu po polsku: w każdy czwartek, godz. 18.45-19.00.

Radio "Ecclesia" F.M. 106.6 - Nimes
F.M. 107 - Bagnols - Pont St Esprit

Monastère de la Visitation - 30130 Pont Saint-Esprit - tel: 66.39.35.99.
Audycja: "Polski Kącik" (Coin Polonais) w każdą sobotę od godz. 18.30 do 18.45.

UROCZYŚCIOŚCI

Uroczystość Matki Bożej Królowej Polski - 3 Maja

Możliwość spotkania w Lourdes i przeżycia tej uroczystości w tamtejszym sanktuarium i w Domu Pielgrzyma Polskiej Misji Katolickiej.

Uroczystość Najśw. Maryi Panny Matki Kościoła - 20 maja

Kościół w St Rome, okolica Villefranche-de-Lauragais, dojazd z drogi N.113. Uroczysta Msza św. o godz. 15.00.

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego - 9 maja

Avignon, Chapelle St Henri - godz. 18.00. Pierwsza Msza św. dla Rodaków mieszkających w Avignon i okolicy. Kaplica znajduje się przy Av. de Tarascon, po lewej stronie za Rond Point des Français Libres.

Nabożeństwa majowe ku czci Matki Bożej

Uczyńcie z Waszych domów "kościół domowy", w którym znajdziecie czas na wspólne odmówienie Litanii Loretańskiej i wspólny śpiew pieśni maryjnych. Może też Wasz dom nawiedzić Matka Boża w obrazie częstochowskim, która od jesieni już nawiedza polskie domy.

Miesiąc czerwiec

Poświęcony jest czci Najśw. Serca Pana Jezusa. Nie zapomnijmy odmawiać wspólnie litanii do Serca Pana Jezusa.

Zjazd Polonii

w niedzielę 30 czerwca w posiadłości państwa Pawłowskich: Camping de la Ferme - Le Phalanstère - Chemin de Camparnaud - 30210 Vers - Pont du Gard. Tel: 66.22.86.74. Zjazd rozpocznie się o godz. 10.30 - Msza św., obiad, gry, kąpiel, zabawa. O godz. 16.00 - Akademia z okazji 200. rocznicy Konstytucji 3-Maja. Bilet loteryjny w cenie 10 F będzie jednocześnie biletem wstępu na teren.

LYON

USUNIĘTA BALUSTRADA

Jakże olbrzymią treść zawiera w sobie liturgia Wielkiego Tygodnia. Rzeczą niezmiernie ważną jest sposób przekazania tej treści w obrzędach liturgicznych.

Już sama nazwa liturgia (z grec. *leitō ergon*) oznacza czynność całej wspólnoty. Zbyt długo liturgia była teatrem jednego aktora. Tym razem dzięki olbrzymiemu zaangażowaniu wielu parafian, liturgia Wielkiego Piątku w naszej parafii była wydarzeniem, które przełamało pewną epokę.

Dotychczas Droga Krzyżowa odprawiana była w sposób tradycyjny tzn. ksiądz przeprowadzał rozważania a reszta, jak pokorne baranki, szła za pasterzem. Nadszedł czas, aby włączyć w tę Drogę dotychczasowych słuchaczy. Rzucona idea znalazła bardzo pozytywny oddźwięk wśród młodej polskiej emigracji. 14 grup pracowało przez kilka tygodni nad przygotowaniem rozważań do poszczególnych stacji, a dorobek ich przemyśleń zaprezentowali na wielkopiątkowej Drodze Krzyżowej.

Rzeczą godną podkreślenia jest głębia treści, szeroki wachlarz problemów współczesnego świata i naszych osobistych włączonych w Drogę Krzyżową Chrystusa. Czuliśmy, że ten Chrystus cierpi do dziś, że Droga Krzyżowa trwa dalej, a nasza rola to rola Weroniki i Szymona.

Olbrzymich rozmiarów brzozy krzyż, wysoko górujący nad głowami, niesiony przez księdza, tak surowy w swej wymowie, był jakże mocnym akcentem tej uroczystości, która zapełniła kościół na długo przed nabożeństwem.

Powoli, jak Chrystus na Kalwarię przechodziliśmy od stacji do stacji - dzieci i młodzież, gdzieniegdzie siwa głowa. Szliśmy z poczuciem wspólnoty, która razem z Chrystusem i kapłanem ma wspólny cel - uświęcić się właśnie przez krzyż, by razem z Chrystusem zmartwychwstać.

Ta liturgia była dialogiem, była zrozumiała bo była nasza, własna, ale była równocześnie tajemnicza, jak tajemniczy na zawsze pozostanie krzyż.

ks. Józef ŻMUDA



NOUS RECHERCHONS LE RESPONSABLE DE NOTRE FILIALE EN POLOGNE

L'Entreprise :

Société française importante, très dynamique sur le marché mondial, elle est spécialisée dans les appareillages électriques et les automatismes. Elle dispose de nombreuses implantations commerciales et industrielles dans le monde et souhaite poursuivre son développement en POLOGNE.

La Fonction :

Après une période de formation en France, le titulaire du poste préparera la mise en place des structures commerciales en Pologne puis créera la filiale locale ; Il en prendra ensuite la direction, sur place.

Ses responsabilités :

- Prospector le marché ; Créer le réseau commercial ;
- Développer les ventes ;
- Recruter les collaborateurs locaux, les animer ;
- Assurer le marketing ;
- Créer et gérer la structure dans le cadre d'objectifs portant sur :

- le Chiffre d'Affaires,
- la rentabilité,
- les parts de marché par produit.

Il assurera la liaison permanente avec la Société Mère basée en France.

Le Profil :

D'origine polonaise, de formation supérieure scientifique ou technique, âgés de 30 à 45 ans, les candidats **auront impérativement une expérience des affaires, acquise à l'extérieur de la Pologne, dans un contexte d'économie de marché.**

Langues :

Polonais : langue maternelle.
Bonne maîtrise du français.

Sur le plan de la personnalité :

Rigueur, Organisation, Sens commercial, Capacité d'animation, Enthousiasme.

Localisation :

Dans un premier temps : très proche banlieue parisienne Ouest (environ 12 mois), puis POLOGNE.

Consultant chargé de ce recrutement :

Merci d'écrire ou de téléphoner à : Daniel POISIER

PARTNER Consulting Group

33, rue Galilée 75116 PARIS

Tél : 47 23 72 24 Réf du poste : DP/VPL

C.I.F.E.D. sa - EBBINGHAUS

Biuro: 11, rue Richepance - 75008 Paris
M^o Madeleine - Tel. (1) 42.60.36.08.

Czynne od poniedziałku do piątku
od 9.00 do 13.00 i od 14.00 do 18.00

w soboty i niedziele od 9.30 do 17.00

PACZKI DO POLSKI

dostarczamy na teren całego kraju,
bezpośrednio do domu adresata

BLANC MESNIL - 20 IV i 4 V -
kościół St Charles 10.00-12.00
AULNAY S/BOIS - 20 IV i 4 V -
kościół St Joseph 14.00-17.00
ARGENTEUIL - 21 IV i 5 V -
kościół przy rue J. Jaures 10.00-13.00
LES MUREAUX - 21 IV i 5 V -
kościół St Pierre et Paul 14.00-17.00
TROYES i okolice -
paczki zbiera pan Clak Henry - Tel. 25.74.13.96. -
6, impasse Villa Chanteloup - 10300 St Savine

WYJAZDY 21 KWIETNIA I 5 MAJA



PRZEDSIĘBIORSTWO PRYWATNE
ul. Międzynarodowa 64/66a m 164
03-922 WARSZAWA (Polska)
tel. 17.94.19

RADZI - POLECA - POŚREDNICZY

Wysoka jakość usług z zakresu pośrednictwa w zakupie, sprzedaży lub dzierżawie nieruchomości: * dworców i pałaców * ośrodków wczasowo-szkoleniowych * pensjonatów i hoteli * wili i domków * działek budowlanych, rekreacyjnych i rolnych * gospodarstw wiejskich oraz małych i średnich przedsiębiorstw

TYLKO U NAS PEŁNA OBSŁUGA
TECHNICZNA I PRAWNA KLIENTA !



CENTRE D'EDUCATION ROUTIERE NAUKA JAZDY

Najtaniej, najszybciej, najlepiej

... po polsku !!!

zdobędziesz samochodowe
lub motocyklowe
francuskie prawo jazdy w:

AUTO ECOLE - 44, Rue de Clichy - 75009 Paris

tel. 48.74.74.58.



25, RUE ÉTIENNE DOLET
75020 PARIS

Tél. (1) 43 49 51 85
Télex POLKA 215259 F

LUKSUSOWY AUTOKAR
FRANCJA - POLSKA - FRANCJA

do: WROCLAWIA, POZNANIA, WARSZAWY,
OPOLA, KATOWIC, KRAKOWA,
TARNOWA i RZESZOWA

CENY: od 390 AS od 650 AR

Wyjazdy z Polski w każdy czwartek
Wyjazdy z Francji w każdą niedzielę

COTYGODNIOWE WYJAZDY Z PACZKAMI

Biuro otwarte od wtorku do niedzieli
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00

Tel. 43.49.51.85.
M° Menilmontant

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!



Copernic
La Pologne en direct

AUTOKAR 30% TANIEJ

Dla Polaków zamieszkałych na stałe w Polsce 30% zniżka na przejazd z Polski do Francji. Wyjazd z kraju: 23 kwietnia, 8, 22 maja. Powrót: 20, 29 kwietnia, 2, 11, 25 maja.

SZANOWNI KLIENCI,

Informujemy, że nakazem Prefekta Paryża wydano zakaz zbioru paczek na placu Concorde, począwszy od dnia 1 stycznia br.

Paczki można składać w naszym biurze
(adres i telefon jak niżej - M° Nation)
Wyjazdy z w każdą niedzielę.

Biuro otwarte codziennie od 10.00 - 12.00 i od 14.00 - 18.00.
W soboty i niedziele od 10.00 - 18.00 (bez przerwy).

Paczki standardowe - najbliższe wyjazdy: 29 kwietnia, 13 i 27 maja.

PARYŻ:

6, Rue des Immeubles Industriels
75011 Paris - tel. 40.09.03.43.

LYON:

116, Bd Vivier Merle - 69000 Lyon - tel. 78.95.40.91.

BIURO PORAD I TLUMACZEN

W.A. KOCZOROWSKI

Rzeczoznawca Sądowy

TLUMACZ PRZYSIĘGLY

przy Sądzie Apelacyjnym
w Wersalu

5, Rue A. Fleming
92260 Fontenay aux Roses
Tel. 46.60.45.51.

lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
3 piętro - M° Duplex
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Przyjmuje na ustalone spotkanie:
9.30 - 13.00 i 14.00 - 18.00

ZALATWIA:

Formalności prawno-administracyjne i notarialne, sprawy sądowe, asystowanie w sądach i urzędach, redakcja aktów, podań, pism itp. Porady i konsultacje, tłumaczenia urzędowe.

NA TYDZIEŃ MŁOSIĘRDZIA

ofiary z parafii

ks. Ryszard Fyda Schr:
- Abscon - Fenain 5.420 F
ks. Jan Kałuża Schr:
- Aulnay s/s Bois - Sevran
- Le Blanc Mesnil 2.910 F
ks. Ryszard Oblizajek Schr:
- Dijon - Beaunne
- Pluvault 1.040 F
ks. Z. Buczkowski - Rouvroy 2.050 F
ks. Jacek Pająk:
- Grenoble: 770 F
- La Mure: 230 F
- Annecy: 205 F
Razem: 1.205 F
ks. Władysław Dobroć Schr:
- Montigny en Ostrevent 6.700 F

Ofiarodawcom "Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy przysyłać pod adresem: *Mission Catholique Polonaise* - 263bis, Rue St Honoré - 75001 Paris, wpłacając na CCP 1 268-75 N Paris lub czekiem bankowym.

GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

WYDAWCA:

Polska Misja Katolicka we Francji

ADRES REDAKCJI:
263bis, Rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel. (1) 46 15 08 23 CCP 12777 88 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Józ

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szankiewicz, Agata Żmudziska

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

37, Rue des Grés-Grés - 92100 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 100 F, rok - 200 F
CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 600 FB, rok - 1200 FB
P. Augustin Müller OMI - Rue de Montigny 84
6000 Charleroi - CCP 000-0249081-83
Niemcy: pół roku - 35 DM, rok - 70 DM
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60393



MAJOWE WSPOMNIENIE

Za kilka dni przypadnie dwóchsetna rocznica uchwalenia przez Sejm Wielki, 3 maja 1791 roku, Ustawy Rządowej nazwanej Konstytucją Trzeciego Maja. Znamienna to konstytucja w dziejach Polski. Znacząca to rocznica; pierwsza liczona półwieczami (1841, 1891, 1941) obchodzona w wolności. Znamienna sytuacja Ojczyzny, oczekującej nowej epokowej konstytucji.

Obecnie wielokrotnie będziemy analizować historyczne i polityczne znaczenie Konstytucji. Jednak zanim zabrzmi "Witaj Maj..." pragnę powrócić kilkoma impresjami - wspomnieniami do obchodów 3 Maja w roku 1981. Bo ciągle jeszcze nie mogę się przyzwyczaić, nacieszyć tym spełnieniem się Rzeczpospolitej niezawistej.

"Witaj maj, Trzeci Maj dla Polaków..." nigdy nie brzmiało mi tak niesamowicie, fascynująco jak właśnie owego 1981 roku w Krakowie. Najważniejsze - te watykańsko-gdańskie - ogniwa polskiego łańcuszka historii europejskiej już się zespoliły. Mieliliśmy za sobą pierwsze miesiące nadziei i niepewności. Teraz wiemy, że czekały nas jeszcze zakręty na drodze ku wolności, ku teraźniejszości. Wtedy, w Krakowie, mieście łączącym Rzym z wybrzeżem Bałtyku była wiosna. W atmosferze niezwykłości i swobody unosił się zapach bzu, a może i smak gazu łązawiącego. Pierwszy raz w takiej wspólnotce, tak świadomie i tak intensywnie uczestniczyłem (uczestniczyliśmy) w manifestacji święta 3 Maja. Jeszcze jakby zakazanego, jeszcze nielegalnego ale już powszechnego - mimo że nad tłumem zawisły milicyjne helikoptery wzmagające wyczuwalny już stan obłączenia, nadchodzącej małej Targowicy. W procesji ciżby ludzkiej chłonęliśmy nastrój jedności uczuć i Solidarności myśli. Wokół ogarniające wzruszenie, łączy ludzi śpiewających zakazane, nasze pieśni głośno i z podniesionym czołem. To było właśnie to, czego nie udało się im już nigdy potem przezwyciężyć. To kolejny, mały krok odzyskiwania świadomości narodowej pokoleń, już zdawało się utraconych.

Święto, radość, wolność. W pochodzie, w Rynku, w którym Naczelnicy kiedyś..., byliśmy już dobrze zorganizowani. Bibuła sprawnie przechodziła z rąk do rąk. Chorągwie i transparenty powiewały nad tłumem. Egzemplarze prasy małopolskiej rozchodziły się błyskawicznie. A przecież te manifestacje to tylko *powierzchnia*, symbole zmian dziejących się codziennie w drodze do naszej wolności. Mozolnych zmagających z materią komunizmu, podziemnych przygotowań i prac nad przyszłym kształtem niezawistości. Po tym święcie atmosfera zagrożenia i nieuchronności *przerwy w niezależności* szybko zagęściła się, aż do 13 grudnia, kiedy naród poszedł na *odwyk od nadziei i wolności*. Okazało się jednak, że wolność jest naszą nieuleczalną chorobą.

Obecnie, po dziesięciu latach, trud pokoleń Solidarności owocuje, i będzie owocował. Musi zaowocować nową Konstytucją, nową Ustawą godną swojej poprzedniczki sprzed dwustu lat.

Paweł OSIKOWSKI

Sprostowanie: W tekście "Manipulacja" (G.K. 15) w pierwszym zdaniu pierwszego akapitu po przecinku zabrakło jednego słowa. Fragment powinien brzmieć: "Termin (...) stosowany jest do określenia KREOWANIA sztucznego (...) procesu". Autora serdecznie przepraszamy. (RED.)

TAŃCZĄCA COCA-COLA

4. ANNA

Basia nie słuchała jednak opowieści Agaty z należytą uwagą. Wręcz przeciwnie, kręciła się niespokojnie, aż w końcu nie wytrzymała i wybuchnęła:

- Nie masz racji, nie masz racji... Ja znam tę dziewczynę, ma na imię Anna. To znaczy nie znam jej osobiście ale, co tu dużo mówić, i tu świat jest mały... Do tego domu, czekaj, bo ty nic nie wiesz... Wiesz, gdzie mieszkała?

- Mówiła coś, że pracuje za miastem, w jakimś starym domu...

- Tak jest, zgadza się. I tam mieszkała, ale wyobraź sobie, mieszkała na strychu, zimnym, w ogóle nie ogrzewanym i bez mebli. Chodziła tam moja sąsiadka, która powiedziała, że wszystkiego i tak mi nie opowie. Pewnie trochę się wstydzita, bo właściciel tego domu jest Francuzem i ona też jest Francuzką. Na pewno wszystkiego mi nie powiedziała. Znasz ten dom?

- Nie - odparła Agata. - Prawdę mówiąc nigdy nie byłam w tych okolicach.

- Żałuj, bo to kawałek prawdziwego

życia. Przypomina nasze polskie peryferie, takie coś zapomniane przez wszystkich - Basia uśmiechnęła się, widząc minę Agaty. - Pokażę ci kiedyś ten dom. To już właściwie ruina, a za domem jest warsztat samochodowy, też podupadły. Nic bym o tym nie wiedziała, gdyby nie Michel, mój mąż. Michel ma firmę przewozową, jest sam, ale daje sobie radę... I on zna tego właściciela, i zna złej strony. Jak mu o tym wszystkim opowiedziałam, stwierdził, że niczemu się nie dziwi. Powiedział, że ten Francuz w ogóle nie zna się na samochodach, w każdym razie zna się mało. I bardzo często zatrudnia jakichś chłopaków, za pół darmo, żeby dla niego pracowali. Michel mówi, że najczęściej przyjeżdżnych, takich, co nie mają dobrych papierów i zgadzają się na wszystko.

- Ale miałaś mówić o dziewczynie - przerwała Agata.

- I powiem, bo jedno z drugim jest związane. Ona nie przyjechała tutaj sama, przyjechała z chłopakiem. I właśnie ten chłopak dostał pracę w warsztacie. A żona tego Francuza jest Rosjanką, podobno jej rodzice kupili ten dom.

I w ten sposób Agata zamiast dowiedzieć się czegoś o Basi, wysłuchiwała w całości

historii o nieznannej sobie dziewczynie.

- To spotkanie z Basią zmieniło trochę moje uprzedzenia - wyznaje spokojnie Agata. - Częściej niż przedtem zdarza mi się, że komuś pomagam. I od czasu do czasu, wiesz o czym myślę? Na co ta dziewczyna wydała moje pieniądze? Bo dałam jej tyle, że mogła za nie wrócić do Polski. Obawiam się, że tego nie zrobiła, że jeszcze na coś liczyła... Dlaczego? Bo tak robi większość. Wyjazd kojarzy się z przegraną szansą, a kto lubi przegrywać?... Każdy wyczekuje, ma nadzieję do ostatniej chwili...

Ewa LACHNIT

Z NOTESU KS. JANA

Literatura faktu? Niektóre fakty nie życzą jej sobie.

St. Jerzy Lec

☆☆☆☆☆

Głupota nigdy nie przekracza granic; gdzie stąpnie, tam jej terytorium.

St. Jerzy Lec

POGŁOS

MIESIĘCZNY DODATEK

DO TYGODNIKA

POLSKIEJ EMIGRACJI " GŁOS KATOLICKI ...

Nr
2

KWIECIEŃ
1991

PASZPORTY

Od 7 kwietnia weszły w życie nowe przepisy paszportowe. Wydawanie dokumentów nie odbywa się już w komendach wojewódzkich policji, ale leży w gestii wojewody. Pełniący służbę w wydziałach paszportowych policjanci, zostali przeniesieni do cywila i stali się pracownikami urzędów wojewódzkich.

Likwiduje się paszporty służbowe i konsularne. Zostają zachowane dotychczasowe terminy ważności. Pozostawiono paszporty dyplomatyczne, służbowe MSZ i blankietowe. Te ostatnie dla osób, które chcą wrócić do kraju, a zgubiły swój dokument. Wszystkie paszporty będą ważne na 10 lat. Odmowa wydania paszportu dotyczy tylko osób, przeciwko którym toczy się postępowania karne lub cywilne. Na rok można odmówić paszportu osobie, która dopuściła się za granicą wykroczenia (np. nielegalny handel). Nowa opłata paszportowa ma wynieść 300 tys. zł.

Z WIZAMI NADAL DO...

Pomimo zniesienia wiz do szeregu krajów europejskich, osoba legitymująca się polskim paszportem nadal natrafia na liczne ograniczenia. Obowiązek wizowy nie istnieje teoretycznie w podróżach do byłych krajów socjalistycznych, ale nie brakuje utrudnień. Poniżej podajemy ceny wiz do niektórych krajów

oraz okres oczekiwania na nie w ambasadach w Warszawie:

Grecja - 150 tys. zł i miesiąc oczekiwania;
Izrael - 95 tys. i około 4 tygodni;
Szwajcaria - 180 tys. i 14 dni; **Wielka Brytania** - 380 tys. i 14 dni. Bezpłatne wizy otrzymujemy do Albanii, Austrii, Chin, Finlandii, Indii, Kanady i północnej Korei.

CO DALEJ Z DŁUGAMI ?

Informowaliśmy już o znacznych redukcjach polskiego zadłużenia. W kwietniu trwały rozmowy z Klubami Paryskim i Londyńskim w sprawie zawarcia nowej umowy. Do końca roku przewiduje się podpisanie umów dwustronnych z państwami-wierzycielami, członkami Klubu Paryskiego. Także do końca roku strona polska pragnie osiągnąć porozumienia z bankami komercyjnymi. Redukcja przewidywałaby odkupienie przez Polskę części zadłużenia (ok. 28 centów za 1 \$) oraz zamianę części zadłużenia na obligacje o zmniejszonym oprocentowaniu. Wysokość redukcji długów w bankach komercyjnych (Klub Londyński) powinna się zbliżyć do redukcji osiągniętej w Klubie Paryskim.

KIEDY WYJDĄ SOWIECI ?

Kolejna, piąta już runda rozmów na ten temat, odbyła się w Moskwie. Strona

Droży Czytelniczy,

To już drugi numer naszego dodatku. Z uwagą czytamy listy, starając się uwzględnić Państwa prośby i sugestie. Krytyczne uwagi, za które dziękujemy, pomagają nam redagować kolejne numery tak, by sprostać Państwa wymaganiom.

Proponujemy dziś dwie nowe rubryki, które nie będą się być może ukazywały regularnie - nie chcemy, by "Pogłos" stał się nudnym zbiorem stałych fragmentów. "Znani w Polsce" będzie cyklem krótkich portretów ludzi, o których w kraju można usłyszeć. Sądzimy, że warto przedstawić ich również Państwu. "Z teki ministra" jest rubryką, w której będziemy przekazywać informacje podane na konferencjach prasowych. Dziś - plany Ministerstwa Spraw Zagranicznych na najbliższą przyszłość. Zapraszamy do lektury, licząc na sympatię Państwa.

poliska wiąże wydanie zgody na tranzyt wojsk sowieckich z b. NRD przez nasz kraj od rozpoczęcia ewakuacji jednostek stacjonujących na jej terytorium. Około 20-25% jednostek stacjonujących w Polsce ma być wycofanych w br. Pozostałe - do końca 1993 r. Na pierwszy ogień miałyby pójść najbardziej uciążliwe bazy, w których przebywają jednostki bojowe. Tymczasem strona sowiecka przewiduje w tym roku wycofanie jedynie pułku lotniczego z Brzegu. Nie mówi też nic na temat wyjazdu z Legnicy dowództwa grupy północnej armii sowieckiej, co przez Polaków byłoby powitane z sympatią.

Osobnym problemem jest wynegocjowanie nowych warunków, na jakich do 1993 roku będą przebywały w Polsce jednostki sowieckie. Do tej pory Rosjanie płacili np. 50% czynszu i to według stawek z 1975 roku. Strona polska zamierza wystawić rachunek m. in. za zaniżone stawki i straty wynikające ze zniszczeń naturalnego środowiska.

ZNANI W POLSCE

Jerzy Waldorff został niedawno (o czym informowaliśmy w poprzednim numerze) nagrodzony jako *osobowość telewizyjna*. Jest człowiekiem niezwykłym: starszy pan z laseczką i zapałem, którego mogą mu pozazdrościć trzydziestolatkowie. Sprawia wrażenie, jakby tylko przez jakiś przedziwny zbieg okoliczności znalazł się w stechnicyzowanym świecie - ale skoro już tu jest, to stara się ratować zabytki naszej kultury. W ostatnich latach inicjator i *siła napędowa* zbiórki pieniędzy na opiekę nad starym

Cmentarzem Powązkowskim w Warszawie - kwestują na ten cel popularni aktorzy. Po otrzymaniu "Wiktora" powiedział: *Mnie nigdy nie zależało na tym, co ja z tego mam, ale co mi to pomoże zrobić*. Mamy nadzieję, że pomoże uratować kolejną pamiątkę naszej przeszłości przed zniszczeniem.

NAGRODZONE TELE-TWARZE (Sprostowanie)

Redakcyjny komputer poczuł się tak bardzo z nami zżyty, że postanowił

zabawić się naszym - i Czytelników - kosztem. **Jan Nowak-Jeziorański** - kurier z *Warszawy*, komentator polityczny, publicysta, talentowy kompozytorski ostatnio nie ujawniał. Kompozytorem, pisarzem, publicystą a ostatnio politykiem jest **Stefan Kisielewski**, również nagrodzony "Wiktorem'90". Obu Panów oraz naszych Czytelników w imieniu komputera i własnym przepraszamy. (Redakcja)

Opracowanie tekstów:

Anna Darman, Bohumil Prohazka, Bohdan Usowicz, Monika Węgierek

Powrót Konnej Policji. W Warszawie postanowiono reaktywować służbę konną. Istniejący dotąd pluton ma zostać powiększony do szwadronu, który gwarantuje służbę 50 funkcjonariuszy przez całą dobę. Szyje się już rzędy i gromadzi specjalne podkowy dla koni przebywających w mieście. Konia z rzędem pomysłodawcy!

Przeciętne wynagrodzenie w lutym (w 6 działach gospodarki) wynosiło 1 mln 680 tys. zł. Najwięcej zarabiano w przemyśle wydobywczym, najmniej w państwowym handlu.

Matka Teresa z Kalkuty zwróciła się z listem do Prymasa Polski, wyrażając niepokój, iż różnego rodzaju spółki wykorzystują jej imię do zbiorów pieniężnych i sprzedaży figurek oraz fotografii, z których dochód jest przeznaczany na nie wiadome cele.

Kolejny przykład źle pojętej przedsiębiorczości to następna afera z fałszowaniem pieniędzy. W Szczecinie pojawiły się fałszywe banknoty o nominale 500 tys. zł.

Najstarszym mieszkańcem Polski jest pochodzący z Litwy Bolesław Sipowicz. Mieszka w Koszalinie, ma 110 lat i zapewne pamięta jak to było w czasach rewolucji...

Średnia wieku dziennikarzy Polskiego Radia wynosi 42 lata, w BBC - lat 29.

Nowe partie polityczne w kraju: Polska Partia Dobrobytu, Unia Zdrowego Rozsądku. O ten ostatni najtrudniej.

Były rzecznik prasowy b. rządu, a obecnie redaktor naczelny tygodnika "NIE" - Jerzy Urban wydaje miesięcznie 22 miliony zł. na ochronę swojej osoby.

Z WALIZKĄ NA GRANICY

Granicę Polski można w obie strony przekraczać nie płacąc cła za: rzeczy osobiste, instrument muzyczny, maszynę do pisania, dwa aparaty fotograficzne, jedną wąskotaśmową kamerę filmową i odpowiednią liczbę filmów, po jednej sztuce na osobę odzieży futrzanej i skórzanej. Sprzęt grający: gramofon, magnetofon, odtwarzacz, radioodbiornik, telewizor, zestaw z dyskiecikami, kasetami, płytami gramofonowymi, taśmami magnetofonowymi (do 10 sztuk każdego rodzaju) oraz komputer osobisty, magnetowid i wideokamerę.

Wolne od cła są poza tym: 250 sztuk papierosów lub 50 cygar, lub 250 g tytoniu; 1 litr wyrobów spirytusowych, 2 litry wina, 5 litrów piwa, 1 kg czekolady, 200 g kawy, 1 kg przetworów mleczarskich; 50 g biżuterii ze złota, platyny, kamieni szlachetnych i pereł.

Z Polski można wywieźć (dotyczy to

obywateli naszego kraju) bez pozwolenia banku równowartość 2 tys. \$ i 5 mln zł. Osoby mające inne obywatelstwo mogą wywieźć tyle, ile przywiezły ze sobą. Przywieźć do kraju można dowolne sumy.

Na koniec upominki. Dwa razy do roku można przewozić prezenty o wartości do 200 \$. W razie wątpliwości - warto mieć przy sobie rachunek, wystawiony w sklepie.

Z TEKI MINISTRA

Wśród najważniejszych działań Ministerstwa Spraw Zagranicznych w najbliższej przyszłości ma się znaleźć między innymi lepsza opieka nad obywatelami polskimi przebywającymi poza granicami kraju. MSZ chce też doprowadzić do intensywniejszych kontaktów z Polonią uznając, że służy to polskiemu interesom.

Stosunki ze Związkiem Sowieckim mają być oparte na nowym traktacie o współpracy i dobrym sąsiedztwie (zawarcie traktatu będzie możliwe po uregulowaniu wycofania wojsk sowieckich z Polski). Współpraca z poszczególnymi republikami będzie rozwijana w miarę potwierdzania przez te republiki swej pozycji międzynarodowej.

Podstawą stosunków z Niemcami jest tworzenie polsko-niemieckiej wspólnoty interesów. Planuje się współdziałanie regionalne i przygraniczne.

MUTACJA

KRZYŻÓWKA NR 2

POZIOMO: 1. widok; 5. przewidywanie, zapowiedź; 9. w rzece - niebezpieczny; 10. mieszka obok; 11. wstęga; 12. może być przyczyną zawału serca; 13. kuzynki żyżew; 14. faza księżycy; 15. trudne położenie; 16. udomowiony - chroni nas ponoć przed reumatyzmem; 17. bez niego - żadna zima; 18. skok pod wodę; 21. jakość; 22. szelest; 23. rodzaj tkaniny.

PIONOWO: 1. zwierzęca jadalnia; 2. skończyła piętnaście lat; 3. nieczęsto spotykana; 4. niedobór witamin; 5. przestrach; 6. w mieście - dostarcza paliwo dla kuchni i piecyków; 7. renesans; 8. urządzenia techniczne; 19. brytyjskie lotnictwo wojskowe; 20. mniejsza od pszczoły.

FACTOR

Wśród wszystkich, którzy do końca maja nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody-niespodzianki. Rozwiązanie i lista nagrodzonych w numerze czerwcowym.

Rozwiązania krzyżówki nr 1 z "Pogłosu" 0/91

POZIOMO: 1. Poniatowski, 6. ambicja, 10. kok, 11. dziecielina, 13. stacja, 14. raj, 15. Ignorantka, 17. alarm, 18. kość, 20. akt, 22. karat, 24. ówlik, 25. tarnina, 29. zebra, 31. kadencja, 32. technika, 33. stado, 35. kiść, 36. arka, 37. szal 38. tuzi.

PIONOWO: 1. podpinka, 2. naiwność, 3. oceanik, 4. spinka, 5. Ikar, 6. aksjomat, 7. białka, 8. Chinka, 9. akademia, 12. cyrk, 16. ja, 19. ówlerć, 20. akacja, 21. trzask, 22. kobra, 23. tarcza, 26. nonet, 27. nakaz, 28. maki, 30. Atos, 34. ta.

Za prawidłowe rozwiązania nagrody wylosowali: bezpłatną roczną prenumeratę "Głosu Katolickiego" - Zofia Jędrasz z St Vallier; po jednym kuponie na bezpłatne ogłoszenie w "Pogłosie": Antoni Więcowski z Florange, Anna Kamińska z Istres, Grzegorz Kamiński z Paryża, Michalina Gorzyński z Sucey en Brie, Elżbieta Virol z Paryża, Barbara Pikul z Paryża, Leszek Kurnicki z Chatenay, Ewa Miła z Argenteuil, Jan Kowalski z Aulnay s/s Bois, Anna Kramarz z Orleanu.

